

# **60 LAT HARCERSTWA NA ZIEMI GŁUBCZYCKIEJ**

**WYDANO Z OKAZJI  
50-LECIA POWSTANIA  
KOMENDY HUFCA  
ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO  
W GŁUBCZYCACH  
POŚWIĘCENIA SZTANDARU  
I NADANIA JEJ IMIENIA  
BISKUPA ANTONIEGO ADAMIUKA**



**GŁUBCZYCE, PAŹDZIERNIK 2006**

## **REDAKCJA SPOŁECZNA:**

Dh Ryszard Kańtoch  
Dh Wiesław Janicki  
Dr Arkadiusz Szymczyna  
Jan Wac - redaktor  
Alicja Wac - opracowanie i skład komputerowy  
Alicja i Damian Dobrowolscy - korekta  
Szymon Popczyk - okładka

**REDAKCJA DZIĘKUJE** za udostępnienie zdjęć archiwalnych i wspomnień:  
Teresie Idziak, Wandzie Rojek, Krystynie Jankowskiej, Krystynie Felczyńskiej, Jadwi-  
dze Margielewskiej-Tarnowskiej, Elżbiecie Fedorowicz, Jolancie Wojnarskiej, Jerze-  
mu Skrzekutowi, Stanisławowi Trojanowi, Janowi Mrozowi, Janowi Biłozurowi.

**WYDRUKOWANO W DRUKARNI ŚW. KRZYŻA  
DZIĘKI ŻYCZLIWOŚCI KURII BISKUPIEJ W OPOLU**

## **KOMENDA HUFCA ZHP**

Ul. Kościuszki 24, 48-100 Głubczyce  
Tel./fax 077 / 485 - 26 - 78  
e-mail: [glubczyce@zhp.pl](mailto:glubczyce@zhp.pl)  
[www.glubczyce.zhp.pl](http://www.glubczyce.zhp.pl)

## HARCERZOM - NA ICH JUBILEUSZ

Na jubileusz naszych harcerzy z głubczyckiego hufca trzeba mi patrzeć z samym tylko radosnym podziwem i wdzięcznością, bo nieczęsto można spotkać wspólnotę harcerską tak żywą i tak mocno wkorzenioną w życie społeczności miasta, gminy i powiatu, jak właśnie u nas.

Nasze harcerstwo głubczyckie obecne właściwie wszędzie, gdzie jest młodzież, gdzie są nasze dzieci, gdzie trzeba stanąć z pomocą przy młodym człowieku, gdy stawia swoje młode - zrazu mniej, a potem coraz bardziej samodzielne kroki.

To przecież nasi harcerze kultywują wartości, których potrzeba nam jak światła dnia. To nasi harcerze podejmują wątki z naszej ojczywej historii, to oni przypominają nam wszystkim, że jesteśmy z chwalebne go rodu Polaków, którzy wrońnięci w piastowską ziemię od Bugu do Odry i Nysy i od Bałtyku po Tatry budują swoje dziś, a nie zapominają i troszczą się, i sercem swoim są obecni wszędzie, gdzie Polskie Państwo żyło w przeszłości swoją kulturą i gospodarką. To nasi harcerze stają w codziennej czci wobec Sybiraków, wobec żołnierzy Września i Polski Podziemnej, także wobec powstańców śląskich. To nasi harcerze stają wobec nas w najpiękniej pojętym patriotyzmie.

Dobrze, że w Polsce odrodzonej po roku 1990 nasi harcerze podjęli także jasną pracę nad warstwą duchową człowieka. Dlatego właśnie szli i nadal idą ramię w ramię z duchem i nauczaniem Jana Pawła II, dlatego stają paradnie i z otwartym sercem wobec Jasnogórskiej Królowej Polski, to nasi harcerze stają na *Górze Śląskiej Nadziei*, na Górze Świętej Anny: w sanktuarium, wobec *Samotrzeciej Patronki Śląska*, ale także przy *Pomniku Powstańców Śląskich*.

Nasi harcerze także gromadzą się na Wielkopostnych Dniach Skupienia, podejmują rajdy i biwaki, jakże często dotykające najgłębszych i ponadczasowych treści i potrzeb człowieka, wypływających z Ewangelii Chrystusa. Dlatego nasi harcerze tak radośnie i z wielką powagą ducha, i z wielkim młodzieńczym przejęciem przyjęli u siebie święte relikwie harcerskiego patrona, księdza Stefana Wincentego Frelichowskiego.

Dzisiaj, gdy nasi harcerze przyjmują za patrona swojego hufca księdza biskupa Antoniego Adamiuka, pioniera oświaty i wychowania w powojennych Głubczycach, wielkiego przyjaciela młodzieży, młodego duchem do sędziwego wieku, człowieka wielkiej wiary i głębokiej wierności najszczytniejszym ideałom, życzę naszym harcerzom - dzisiejszym i młodym wielu łask Bożych. Niech dzieło harcerskie będzie w naszej głubczyckiej społeczności zawsze źródłem i najbardziej świętą inspiracją dla naszej młodzieży - która niech będzie zawsze naszym świętym darem dla naszej Ojczyzny i Kościoła.

*ks. Michał Ślęczek, proboszcz Parafii Głubczyce*



**BISKUP POMOCNICZY  
DIECEZJI OPOLSKIEJ  
ANTONI ADAMIUK  
1913 - 2000**

**PATRON HARCERZY  
KOMENDY HUFCA ZHP  
W GŁUBCZYCACH**

### **Wprowadzenie**

Ks. Antoni Adamiuk był dla wielu z nas wzorem do naśladowania, autorytetem życia duchownego, nauczycielem i patriotą. Człowiekiem, któremu przypadł "los wygnańca, nieoszczędzonego przez historię, wojny i totalitaryzm". Jego postawa wobec wydarzeń tak wiele znaczących dla historii Polski, jakimi były: odzyskanie niepodległości w 1918 roku, wojna polsko - ukraińska i polsko - bolszewicka, okres II wojny światowej, czasy reżimu stalinowskiego i propagandy antykościelnej, a następnie początki III Rzeczypospolitej (1989), stała się nie tylko dla katolików drogowskazem, który określał wartości etyczne - moralne jakimi należy kierować się w życiu prywatnym, rodzinnym i społecznym. Jego wiara oraz umiłowanie Ojczyzny, szacunek dla pokoleń walczących o wolność, budujących etos Solidarności, daje przykład młodzieży i świadectwo temu, że możliwe jest wspólne życie w poszanowaniu ludzkiej godności, bez uprzedzeń, w wierze i miłości, tolerancji religijnej oraz w duchu polskiego patriotyzmu.

60-lecie harcerstwa na ziemi głubczyckiej oraz 50-lecie powstania Komendy Hufca Związku Harcerstwa Polskiego w Głubczycach to szczególna okazja do nadania jej imienia bp. Antoniego Adamiuka, człowieka głębokiej wiary i przyjaciela młodzieży, organizatora polskiego szkolnictwa oraz współzałożyciela harcerstwa na ziemi głubczyckiej. Niepodważalny autorytet druha Antoniego staje się od tego momentu drogowskazem dla głubczyckich skautów.

*dr Arkadiusz Szymczyzna*

# KOMENDA HUFCA ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO W GŁĘBZCZYCACH

## NASZE CELE I HARCERSKIE IDEALY

Związek Harcerstwa Polskiego jest wychowawczym, patriotycznym, dobrowolnym samorządnym stowarzyszeniem zuchów, harcerzy, starszych oraz instruktorów. Związek jest niezależny ideowo i organizacyjnie od partii, ruchów i organizacji o charakterze politycznym.

ZHP jest członkiem światowej rodziny skautowej. Należy do Światowej Organizacji Ruchu Skautowego (WOSM) i Światowego Stowarzyszenia Przewodniczek i Skautek (WAGGGS). Działa zgodnie z zasadami, celami i metodą



wprowadzoną przez założyciela skautingu Roberta Baden - Powella, rozwiniętą przez twórcę harcerstwa polskiego Andrzeja Małkowskiego. Hufiec stanowi nieodłączny element życia społecznego miasta i gminy oraz środowisk, na terenie których działa: są to



szkoły podstawowe i ponadpodstawowe. Obok szkoły i rodziny jest istotnym środowiskiem wychowania młodego pokolenia jest terytorialną wspólnotą gromad zuchowych, drużyn harcerskich i starszoharcerskich.

**Kadrę instruktorską stanowią w zdecydowanej większości nauczyciele, poprzez prowadzenie w hufcu systemu kształcenia doskonalą swoje kwalifikacje, zdobywając przy tym**

stopnie instruktorskie, a zdobyta przez instruktorów wiedza z zakresu metodyki harcerskiej pozwala im na wykorzystanie jej w pracy pozalekcyjnej w globalnym systemie wychowawczym szkoły.

Nadrzędnym celem komendy hufca jest - zgodnie z zasadami skautingu - przyczynianie się do rozwoju młodych ludzi w taki sposób, aby w pełni mogli wykorzystać swoje możliwości duchowe, intelektualne, społeczne i fizyczne jako jednostki, odpowiedzialni obywatele, członkowie wspólnot lokalnych naszych małych ojczyzn.

## ROZWÓJ DUCHOWY

Jest nieustannym dążeniem do poszukiwania głębszego zrozumienia i pełniejszego kierowania się w życiu określonym systemem wartości. Miłość, nadzieja, dobro, prawda, wolność, sprawiedliwość, tolerancja i przyjaźń stanowią harcerski system wartości oparty na zasadach chrześcijańskich.

Rozwój duchowy realizowany jest przez: życie religijne, refleksję nad samym sobą, pokonywanie własnych słabości, rozwijanie swoich zdolności i doskonalenie samego siebie, służbę innym, kontakt z przyrodą, rozbudzenie wrażliwości etycznej i estetycznej, budowa harmonii, poznawanie i tworzenie kultury.



*Nawiedzenie relikwii bł. Wincentego S. Frelichowskiego*

## ROZWÓJ SPOŁECZNY

To budowanie szacunku wobec drugiego człowieka, jego godności, wolności i przekonań, wyrabianie umiejętności życia we wspólnocie lokalnej opartej na dialogu i potrzebie solidarnego działania. To poznawanie swoich praw i powinności obywatelskich w społeczeństwie demokratycznym.

Rozwój społeczny realizowany jest przez budowanie braterstwa i przyjaźni, służbę innym, odpowiadanie programem działania na najważniejsze problemy wspólnoty lokalnej, poznanie i stosowanie zasad demokracji, poznanie mechanizmów i struktur życia społecznego, wyrabianie postawy obywatelskiej.



*Kwesta na fundację „Dzieło Nowego Tysiąclecia”*

## ROZWÓJ FIZYCZNY

To stała troska o zdrowie i kondycję fizyczną zucha i harcerza, nauka zdrowego stylu życia, nieuleganie nałogom, wychowanie w poszanowaniu własnego zdrowia, przewycięzanie własnych słabości i lęków.

Rozwój fizyczny realizowany jest przez dbałość o sprawność fizyczną, uprawianie sportu, życie obozowe, uprawianie wędrówek i turystyki, poznanie zasad zdrowego trybu życia, walka z nałogami, popularyzowanie i przestrzeganie zasad higieny.



*W zgodzie z naturą*

## ROZWÓJ INTELEKTUALNY

Jest ciągłym zdobywaniem wiedzy, wyrabianiem umiejętności myślenia, refleksji i dokonywania wyborów, próbą zrozumienia otaczającego nas świata, kształtowaniem postawy twórczej, poznawaniem samego siebie i własnych zdolności, rozwijaniem wyobraźni i wrażliwości na piękno.

Rozwój intelektualny realizowany jest przez samokształcenie i doskonalenie, naukę, kształtowanie indywidualności, uczestniczenie w życiu kulturalnym, rozbudzanie zainteresowań.



*Z prof. Sławomirem S. Nicieją*

## HARCERSKI SYSTEM WYCHOWAWCZY

Harcerski system wychowawczy jest rozumiany jako jedność zasad harcerskiego wychowania, metody i programu. Stały rozwój zuchów i harcerzy jest możliwy tylko wtedy gdy kierując się harcerskimi zasadami, wykorzystując harcerską metodę tworzymy program pobudzający do kształtowania w sobie cech i umiejętności potrzebnych w życiu osobistym i przydatnych w społeczeństwie. Harcerskie zasady wychowawcze to Obietnica i Prawo Zucha, Przyrzeczenie i Prawo Harcerskie, Zobowiązanie Instruktorskie.



*Z hm. Ligią Zabilską - Sierpią*

## METODY HARCERSTWA

Metodyka harcerska opiera się na następujących elementach:

# **pozytywność** - gdyż harcerskie wychowanie polega na budowaniu dobra, rozbudzaniu w człowieku jego zdolności, odkrywaniu zalet, pozwala łatwiej akceptować świat, innych ludzi, siebie samego, pokazuje, że nie należy poddawać się złości i beznadziejności;

# **indywidualność** - ponieważ harcerskie wychowanie jest ukierunkowane na jednostkę, na rozwój osobisty, dostosowują stawiane przed każdym członkiem Związku oczekiwania do jego możliwości i umiejętności, budując jego indywidualne cechy;



*Czeski Mikulas (św. Mikołaj)*



*Przygotowania do Harcerskiej Akcji Zimowej*

# **wzajemność oddziaływań** - czyli partnerstwo naszego ruchu, gdzie wszyscy są zarówno wychowawcami, jak i wychowanymi; instruktor pełni rolę "starszego brata" będącego dla harcerza wzorem do naśladowania, a jego autorytet opiera się przede wszystkim na postawie zgodnej z Harcerskim Prawem;

# **dobrowolność i świadomość celów** - gdyż każdy członek Związku samodzielnie wyraża chęć kierowania

sie w życiu harcerskimi zasadami i przynależności do naszej organizacji;

# **pośredniość** - ponieważ wszystkie podejmowane przez nasz ruch działania służą realizacji celów wychowawczych, atrakcyjne, społecznie pożyteczne zadania realizowane w harcerstwie pobudzają do rozwoju wewnętrznego;

# **naturalność** - polegająca na przystosowaniu wszystkich podejmowanych działań do potrzeb i możliwości harcerskiego zespołu i poszczególnych jego członków oraz różnorodnych warunków działania; na wsi, w mieście, w nowej drużynie.



*W naszej Stancji*

Warunkiem skuteczności harcerskiej metody jest przykład osobisty instruktora. Swoją postawą instruktor powinien dawać przykład osiągnięcia wartości, którym służy harcerstwo, pokazywać, że życie według Prawa Harcerskiego może być źródłem radości. Instruktor nie jest dowódcą ani nauczycielem, jest starszym kolegą lub koleżanką, który zuchowi, harcerzowi stwarza warunki do kształcenia charakteru.



## W NASZYM HUFCU

Wszystko to jest możliwe i realne gdy wszyscy nawzajem wspieramy się i na co dzień współpracujemy, pokazujemy się na zewnątrz, że jesteśmy i trwamy na posterunku, a także jesteśmy dostrzegani przez innych. Tak się składa, że Rada Miejska niezależnie od swego składu zawsze dostrzegała, rozumiała i rozumie potrzeby głubczyckich harcerzy, a także wspierała finansowo działania Komendy Hufca ZHP.



*"Bratnie słowo ...*

Nie można zapomnieć o zakładach pracy i instytucjach, które również wspierały finansowo bądź rzeczowo nasz Hufiec. Nadchodzący czas stawia przed harcerzami wyzwanie do integracji ze wspólnotami europejskimi.

Harcerze Hufca Głubczyce podejmą to wyzwanie i wspólnie będziemy budować mocny pomost na drodze do przyszłości.



*... sobie dajem ...*

Zadanie nasze możliwe jest do wykonania dzięki przyjaciółom, którym nie obca jest metodyka zachowawcza i harcerska. Do pozytywnych działań należy współpraca z władzami miasta i gmin Kietrza, Baborowa i Branic, współpraca z wszystkimi związkami kombatanckimi, które funkcjonują na naszym terenie.

Komenda ściśle współpracuje z wojskiem, a w szczególności z 10. Opolską Brygadą Zmechanizowaną w Opolu jako jednostką patronacką nad naszym Hufcem, ze Śląskim Oddziałem Straży Granicznej w Raciborzu, Zarząd Wojewódzkim PCK, Towarzystwem Przyjaciół Dzieci, z Państwową Powiatową Strażą Pożarną, Komendą Powiatową Policji, Miejskim Ośrodkiem Kultury, Ośrodkiem Pomocy Społecznej, Zarząd Oświaty, Kultury i Sportu, Parafią Rzymskokatolicką w Głubczycach i dekanacie. Ogółem we wszystkich imprezach proponowanych przez Komendę Hufca rocznie uczestniczy około 7 tysięcy suchów, harcerzy i młodzieży niezorganizowanej.



*... że pomagać ...*

Rok 1998 jest rokiem jubileuszowym bowiem, w tym roku przypada 80-lecie Związku Harcerstwa Polskiego. Kierujemy nasze myśli do tych, którzy prze-

kazali nam harcerskie ideały służby i będąc wierni trwali przy młodzieży, chociaż w znacznej części odeszli na wieczną Wartę, kierujemy do nich naszą wdzięczność. To dzięki Nim, przynoszącym przez dziesiątki lat legendę harcerskich ideałów, możemy mówić o ciągłości wychowawczej Komendy Hufca Głubczyce.



fot. ze zb. Komendy Hufca

*... będziemy wzajem"*

*Dowództwo i kadra 55 Batalionu Remontowego w Opolu*

Zwracam się do rodziców harcerek i harcerzy, do wszystkich, którzy byli harcerzami, do władz samorządowych gminy i powiatu, instytucji, dyrektorów szkół, zakładów pracy, firm, abyście zechcieli otoczyć opieką harcerstwo.



fot. ze zb. Komendy Hufca

harcerska - młodzież Was potrzebuje, na Was się wzoruje. Stańmy dziś w harcerskim kręgu ze wszystkimi, którzy choć chwilę swego życia złączyli z harcerstwem.

"Bratnie słowo sobie dajem, że pomagać będziemy wzajem"

**CZUWAJ!**

*Z harcerskim pozdrowieniem  
Komendant Hufca ZHP hm. Ryszard Kańtoch  
fot. Jan Wac*

Jan Wac

## NASZ SZTANDAR - NASZYM ZNAKIEM

*Druhny, Druhowie i Druhenki z Komendantem hm. Ryszardem na czele,  
Wasi zacni, dostojni goście*

Sztandar, flaga, chorągiew, proporzec, herb - to znaki rozpoznawcze, z którymi często spotykamy się, ale czy zastanawiamy się, co oznaczają, jaka jest ich geneza?

Flaga to przymocowany do drzewca lub masztu kawałek tkaniny określonego formatu, barwy i wzoru. Flaga może być państwowa, samorządowa, kościelna, olimpijska, morska, firmowa. Flaga państwowa z godłem na placówce dyplomatycznej identyfikuje za granicą państwowość placówki. Flaga państwowa z godłem na statku, to flaga morska albo bandera, określa przynależność państwową statku.

Flaga samorządowa i herb to podstawowe symbole tożsamości gminy, społeczności lokalnej i regionalnej.

Chorągiew - np. kościelna jest noszona w procesji.

Proporzec to znak drużyny harcerskiej, sportowej, pamiątka turystyczna (proporczyk).

Sztandar, któremu chciałbym poświęcić uwagę - wg słownika języka polskiego - to godło, znak oddziału wojskowego lub organizacji, instytucji cywilnej.

Szanowni Państwo,

proszę pozwolić mi kierować słowa tej gawędy do najmłodszych.

Znane są Wam słowa wiersza "A jak poszedł król na wojnę ..." A jak poszedł król na wojnę za nim szły oddziały rycerzy, żołnierzy. Ci, aby nie zgubić się, iść w tym samym kierunku co król, wypatrywali znaku niesionego wysoko nad głowami. (Tak czynią też przewodnicy, oprowadzający wycieczki). Ten znak musiał być jedyny, niepowtarzalny. Przeciwnikowi najbardziej zależało na zdobyciu tego znaku, bo wtedy żołnierze rozproszą się, nie wiedząc, w którym kierunku podążać, gdzie jest król? Największą, najcenniejszą zdobyczą w bitwie, dowodem zwycięstwa był ten znak. Dlatego żołnierze strzegli znaku. Bywało, że w sytuacji zagrożenia, niebezpieczeństwa, ukrywali ten znak, np. zakopywali w ziemi. Uważali, że lepiej samemu popaść w niewolę, niż oddać ten znak w ręce wroga, bo to byłaby hańba.

Czy w czasach pokojowych, współczesnych, tzn. powojennych istniały w Głubczycach potrzeby ukrywania sztandaru? Otóż, posłuchajcie! Kiedy w pierwszej kadencji samorządowej pełniłem funkcję przewodniczącego Rady Miejskiej uczestniczyłem w walnym zgromadzeniu PSL. Wprowadzono na salę sztandar. Przyglądam się sztandarowi i z niedowierzaniem odczytuję: "POLSKIE STRONNICTWO LUDOWE, ZARZĄD POWIATOWY, GŁĄBCZYCE, 1946".

W czasie przerwy pytam: „Skąd macie taki sztandar? *Panie przewodniczący, ten sztandar poświęcił w dniu Święta Ludowego w 1946 roku, ks. dziekan Antoni Adamuk. W latach pięćdziesiątych, w czasie narastającej walki z religią i kościołem kazano nam przekazywać sztandary do Opola i fundować sobie nowe, ale z orłem bez korony, bez odniesień do Boga i wiary. Nasz miał wyhaftowany, wokół wizerunku Matki Boskiej Częstochowskiej napis: "KRÓLOWO KORONY POLSKIEJ, BŁOGOSŁAW PRACY LUDU. ŻYWIĄ I BRONIA!"*

*Wtedy nasz sztandar zaginał, zniknął, nikt nie wiedział co się z nim stało. Dopiero w latach '90 odnalazł się w klasztorze oo. Franciszkanów w Głubczycach. Tam ktoś go ukrył w czasie zagrożenia”.*

Druhny i druhowie!

Czyż nie piękny to przykład szacunku dla sztandaru, traktowania go jak świętości? Ale nie zawsze tak było. Mam na to przykład z lat późniejszych.

Powstawały różne organizacje polityczne, które również fundowały sobie sztandary. Jedna z takich organizacji, po rozwiązaniu się, oddała klucze od swoich biur. Opowiadał mi o tym pan Marian Łoziński: „Poszedłem obejrzeć te pomieszczenia, by zdecydować na co je przeznaczyć. Pomieszczenia były puste, tylko na środku leżała sterta papierzyśk, wysypanych z szuflad. Spod tej sterty śmieci wystawało coś czerwonego. Trąciłem butem, a to - panie przewodniczący - ich sztandar! Znać, nie był dla nich świętością”.

Stawiacie sobie pewnie pytanie: - Co należy uczynić ze sztandarem, jeśli organizacja przestaje istnieć?

Niedawno, bo 4 września w Zespole Szkół im. Weteranów II Wojny Światowej w Lisięciach w czasie uroczystego rozpoczęcia roku szkolnego tamtejsze Koło Związku Kombatantów RP i Byłych Więźniów Politycznych przekazało swój sztandar pod opiekę uczniom szkoły, której patronowali. Kombatanci, których ilość zmalała z 94 do 9 zaufali uczniom, że ich sztandar pozostanie w godnym miejscu. Wcześniej prezes Związku, pan Marian Łoziński, przekazał inny sztandar do Muzeum Ziemi Głubczyckiej.

Druhny, druhowie!

Wróćmy jeszcze raz do dawnych czasów, sytuacji faktycznego zagrożenia sztandaru.

Co robili żołnierze, by uchronić sztandar przed dostaniem się w ręce wroga?

Bywało, że cięli na części i wszywali za podszewkę płaszcza, by po wojnie zszyć go na nowo. W Głubczycach tuż po wojnie, organizowało się na nowo życie, zaczynała się nauka w szkołach, powstawały organizacje, wśród nich harcerstwo. Jego współorganizatorem był ks. Antoni Adamiuk, katecheta w Liceum Ogólnokształcącym, a także mieszkająca obecnie w Toruniu - pani Ligia Zabilska - Sierpina, wówczas uczennica liceum, instruktorka harcerska. Znakiem tamtych harcerzy był oczywiście sztandar. Po maturze pierwszego najstarszego rocznika - jak wspomina pani Ligia - powstały obawy, co stanie się z ich poświęconym sztandarem, kiedy rozjadą się z Głubczyc na studia. Postanowiły pociąć go na części, każda zabrała jedną z nich po to, by kiedyś, jeśli warunki pozwolą, spotkać się znowu i zszyć go na nowo. Niestety, nie spotkały się.

Pani Ligia przechowała swoją część (frędzle) i przekazała Wam, harcerzom, uznając, że oddaje w godne ręce. To w Waszym sztandarze, dziś poświęconym wszyta jest, jak relikwia, cząstka tego pierwszego w Głubczycach harcerskiego sztandaru, tak pieczołowicie, ze czcią i tyle lat przechowywana. Flagi można kupić w sklepie, jednakowe, w dowolnej ilości. Pamiętajcie - Sztandar jest jeden, jedyny, poświęcony, niepowtarzalny, a Wasz w szczególności.

*Jan Wac*

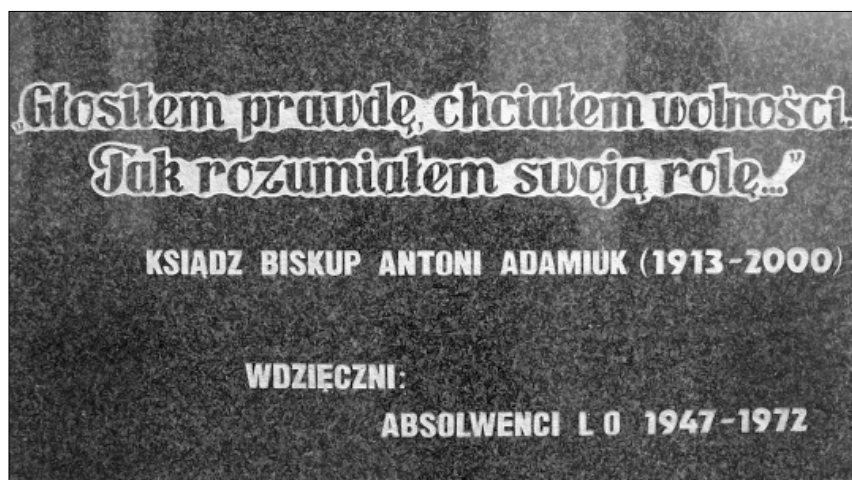
*Gawęda o sztandarach przygotowana na uroczystość poświęcenia sztandaru  
i nadania imienia bpa Antoniego Adamiuka Komendzie Hufca ZHP  
Głubczyce, październik 2006*

*dr Arkadiusz Szymczyna*

*"Byśmy nie dali się zniewolić przez kłamstwa,  
nie szli na żadne kompromisy z ideologią nienawiści,  
byśmy zło dobrem zwyciężali"*

*(bp A. Adamiuk, kazanie - Opole, 20.10.1987)*

**KS. BP ANTONI ADAMIUK  
KAPŁAN, PATRIOTA I NAUCZYCIEL**



*Tablica na Placu bpa Antoniego Adamiuka*



*Bp Antoni Adamiuk z Ojcem Św.  
na Górze św. Anny w 1983 roku*

*Na zjeździe Absolwentów Liceum  
Ogólnokształcącego w Głubczycach  
z prof. Bronisławą Adamską*

*Głubczyccy harcerze przy grobie patrona*



## Dzieciństwo i młodość ks. Antoniego Adamiuka

Ks. Antoni Adamiuk urodził się 18 grudnia 1913 r. w Old Forge w Pensylwanii (USA). Jego matka Józefa (z domu Krzyżanowska) wraz z ojcem Andrzejem przyjechała do Ameryki "za chlebem". Po roku mały Antoni z matką i rodzeństwem przyjeżdża do Maksymówki oddalonej o 7 km od Zbaraża (woj. tarnopolskie). Ojciec, który musiał pozostać w Stanach Zjednoczonych i dołączył do całej rodziny dopiero po zakończeniu I wojny światowej (koniec 1920), przeszedł długą drogę zawirowań wojennych. Antoni jako dziecko był świadkiem walk pomiędzy żołnierzami austriackimi i rosyjskimi. Pomimo młodego wieku pamiętał także, że do obu walczących ze sobą armii wcieleni byli Polacy, którzy przy boku zaborców walczyli o niepodległość Polski<sup>2</sup>. Zapamiętał dobrze także wojnę polsko - ukraińską i polsko - bolszewicką.

Szkołę podstawową ukończył w Maksymówce (1921 - 1925), a następnie w latach 1925 - 1933 kontynuował naukę w II Gimnazjum im. Juliusza Słowackiego w Tarnopolu. Po maturze wstąpił do Seminarium Duchownego we Lwowie. Studia teologiczne na Uniwersytecie Jana Kazimierza ukończył stopniem magistra teologii (1934 - 1939), by 18 czerwca 1939 roku w katedrze lwowskiej otrzymać święcenia kapłańskie z rąk arcybiskupa Bolesława Twardowskiego. Pierwszą parafią duszpasterską młodego księdza (od 1 sierpnia 1939) był Busk.

### Lata wojny i okupacji

W okresie II wojny światowej ks. A. Adamiuk był wikarym oraz katechetą w Busku aż do 30 maja 1944 r., kiedy to został przymusowo ewakuowany i musiał opuścić Kresy. Ten okres późniejszy biskup zapamiętał bardzo dobrze i do końca swojej posługi duszpasterskiej często powracał wspomnieniami do swoich parafian z Buska, Kresów, walki z Niemcami, okupacji sowieckiej, rzezi banderowców i momentu przymusowych przesiedleń<sup>3</sup>.

Busk w okresie wojny był zamieszkały przez ludność narodowości polskiej (katolicy), ukraińskiej (grekokatolicy) i żydowskiej (wyznawcy judaizmu). Poza kościołem parafialnym, w którym proboszczem był ks. Wojciech Stuglik, a katechetą ks. Leon Bolesławski, ks. Adamiuk prowadził katechезę i odprawiał nabożeństwa w okolicznych miejscowościach, w których znajdowały się kościoły filialne (Żuratyn, Pietrycze, Grabowa i Maziarnia). Serdeczność i szczerоść, jaką obdarzał swoich wiernych ks. A. Adamiuk, pozostała w pamięci wielu parafian. W tym okresie nawiązał wiele znajo-

---

<sup>1</sup> Wiadomości Urzędowe Diecezji Opolskiej (dalej: WUDO), 2000/3, s. 155.

<sup>2</sup> A. Adamiuk wspomina, że od 1915 r. linia frontu pomiędzy wojskami austriackimi i rosyjskimi przebiegała obok jego domu rodzinnego w Maksymówce. Archiwum Diecezji Opolskiej (dalej: ADO), Biskup Antoni Adamiuk, Wspomnienia, mps.

<sup>3</sup> Na spotkaniu tarnopolan w Kalwarii Zebrzydowskiej powiedział: *"wróćmy do naszej tarnopolskiej młodości, do tego miasta, gdzie zdobywaliśmy wiedzę i gdzie kształtowały się nasze charaktery ... wdzięczną pamięcią i modlitwą ogarniamy naszych nauczycieli, wychowawców, katechetów, profesorów i dyrektorów. Byli to ludzie różnych narodowości: Polacy, Żydzi, Ukraińcy. Mieli różne przekonania polityczne, ale wszyscy byli szanowani dla swoich wartości intelektualnych i moralnych"*. WUDO 2000/3, s. 147.

mości i przyjaźni, które po wojnie nadal były podtrzymywane. Jeden z jego uczniów, Zdzisław Masełko, wspomina księdza jako wspaniałego kaznodzieję: *"wygłaszał zawsze przepiękne, patriotyczne kazania. Oparte na faktach historycznych, na dziejach oręża polskiego, rozbudzając poczucie dumy narodowej, wiary, wartości rodziny, domu rodzinnego, Ojczyzny, naszej wielkości i miejsca w Europie w ostatnim tysiącleciu"*<sup>4</sup>.

Lata spędzone w Busku to czas walki z Niemcami, Sowiecami i bandami UPA. W swoich wspomnieniach często nawiązuje do wydarzeń o charakterze politycznym, powraca do kwestii odpowiedzialności polityków za swój kraj i losy okupowanych narodów<sup>5</sup>. Staje się krytykiem biernej postawy mocarstw koalicji antyhitlerowskiej, które nie dostrzegały w swoich decyzjach w Jącku i Poczdamie losów narodów Europy Środkowo-wschodniej.

We wrześniu 1939 r. ks. Adamiuk przeżył wraz ze swoimi rodakami bombardowanie Buska przez samoloty hitlerowskie (pierwsze bomby spadły na miasto 6 - 7 września). Następnie był świadkiem licznych rozstrzeliwań i łapanek. Po przejęciu władzy przez Sowieców przeszedł prześladowania, aresztowania i przesłuchiwanie przez NKWD<sup>6</sup>. Był także świadkiem aresztowań i wywózki na Sybir swoich rodaków oraz mordów niewinnej ludności i dzieci przez banderowców<sup>7</sup>.

Pomimo grożącego mu niebezpieczeństwa nawiązał kontakty z polskim podziemiem, organizacjami walczącymi o wolność i niepodległość. Mimo ogromnych trudności aktywnie pomagał we wspólnym przygotowaniu dzieci polskich i ukraińskich do pierwszej Komunii św. (około 200 dzieci), zaopatrywał w prowiant chorych, którzy byli wyznania grekokatolickiego, pomagał materialnie najuboższym, ludności narodowości żydowskiej oraz uciekinierom z obozu jenieckiego w Busku. Współpracował z księżmi narodowości ukraińskiej oraz pomimo zakazu organizował spotkania konspiracyjne ze swoimi parafianami.

W okresie okupacji sowieckiej w Busku żołnierze Armii Czerwonej urządzili w zabudowaniach folwarcznych obóz dla jeńców polskich. Przebywało w nim około 1000 żołnierzy, a wśród nich byli oficerowie, którzy brali udział w wojnie polsko - bolszewickiej w 1920 r. Jeńcy pracowali przymusowo przy budowie nowej drogi z Lwowa do Kijowa, która przebiegała przez Busk. Ciężkie warunki pracy oraz głód powodowały śmierć żołnierzy oraz rozprzestrzeniały choroby. Jesienią 1940 roku wszyscy jeńcy zostali wywiezieni na Sybir, a wraz z nimi kapelan o. Brunon Woźny, który był bernardynem.

Ogromne trudności w tym okresie przeżywał Kościół. Po wkroczeniu Rosjan do miasta i otwarciu szkoły usunięto z niej naukę religii. Zakazano także działalności organizacjom katolickim i akcjom katolickim. Kapłanów szykanowano i często wzywano na przesłuchania. Ks. Adamiuka wraz z proboszczem Wojciechem Stuglikiem, z którym

---

<sup>4</sup> Busk we wspomnieniach doktora Zdzisława Masełki, w: M. Trojan - Krzynowa, Miasto Busk i okolice na kresach II Rzeczypospolitej, Racibórz 1998, s. 176.

<sup>5</sup> ADO, Biskup Antoni Adamiuk, Wspomnienia, mps.

<sup>6</sup> A. Sitek pisze, że w 1940 r. ks. A. Adamiuk był jedenastokrotnie wzywany przez NKWD na przesłuchania, na których musiał pisać swój życiorys wciąż na nowo. WUDO 2000/3, s. 149.

<sup>7</sup> We wspomnieniach ks. A. Adamiuk pisze, że miało to miejsce z 9 na 10 lutego 1940 r. (około 1000 osób), a następnie wiosną 1940 i 1941 r. w nocy przy 20 stopniowym mrozie zabierano z domów wszystkich chorych, niemowlęta i starych. ADO, Biskup Antoni Adamiuk, Wspomnienia, mps.



łączyła go serdeczna przyjaźń, usunięto z plebanii i wikarówki. Zamieszkali razem na przedmieściu w jednym pokoju (na plebani został utworzony szpital dla rannych żołnierzy, a następnie oddział zakaźny dla chorych na tyfus). O swoim proboszczu Adamiuku tak pisze: *"Był dla mnie życzliwy, dzielił się bogatym doświadczeniem duszpasterskim, a równocześnie w każdej sprawie pytał mnie o zdanie. W czasie prawie 5-letniej pracy nigdy nie było między nami najmniejszego nieporozumienia. Był dla mnie przyjacielem, a ja starałem się odwdziżyć - głębokim szacunkiem"*<sup>8</sup>.

Działalność zbrodnicza żołnierzy sowieckich i NKWD w Busku była widoczna na każdym kroku. Kiedy wybuchła wojna między ZSRR i Niemcami (czerwiec 1941), Armia Czerwona cofała się w pośpiechu, a wielu żołnierzy dezertowało i poddawało się. W piwnicach, gdzie przetrzymywano aresztantów, odnajdywano zwłoki bestialsko zamordowanych więźniów. Podobny los spotkał więźniów Lwowa, Złoczowa i wielu innych miejscowości<sup>9</sup>.

Jesienią 1941 r. powracający z niewoli jeńcy radzieccy, którzy przeżyli trudy obozów stali się "obiektem litości" ludności cywilnej, która zabierała z ulicy do domów leżących na wpół wyczerpanych żołnierzy. Ceną, jaką zapłacili cywile za udzielenie pomocy, był rozprzestrzeniający się tyfus i dur brzuszny (około 1000 osób). W wyniku epidemii chorób zmarło 200 osób. Pomimo zagrożenia ks. Antoni codziennie sprawował obowiązki duszpasterskie spowiadając, udzielając komunii św. i odwiedzając chorych. Od września 1941 r. prowadził zajęcia katechetyczne na terenie parafii oraz prowadził tajne nauczanie młodzieży w szkole handlowej i gospodarczej. W pracy pomagali mu nowi wikarzy ks. Michał Damm oraz ks. Aleksander Jęczalik, z którym wspólnie pracował do wiosny 1944 r.

W maju 1942 r. ks. Antoni przechodzi operację zapalenia wyrostka robaczkowego. Wspomina: *"operację przeprowadzono mi w szpitalu w Kamionce Strumiłowej już po pęknięciu. Stan był niemal beznadziejny, nastąpiło zapalenie otrzewnej, zapalenie okostnej żeber, wreszcie zastrzyk glukozy danej poza żyłę doprowadził do operacji ręki. Po 6 - tygodniowym pobycie w szpitalu wróciłem do Buska"*<sup>10</sup>.

Wiosną 1942 r. Niemcy w rejonie Buska rozpoczęli prześladowania Żydów i wywózkę ludności cywilnej do obozów koncentracyjnych. Coraz bardziej była też widoczna działalność ukraińskich nacjonalistów walczących o niepodległość Ukrainy<sup>11</sup>. Rozpoczęły się masowe morderstwa przez banderowców na Polakach. Ks. Adamiuk przez długi czas był chroniony przez ludność ukraińską, gdyż pomagał im w ciężkich chwilach i otaczał opieką duszpasterską ich dzieci. Jego wcześniejsza postawa i ogromny autorytet uchronił go przed śmiercią.

Po powrocie ze szpitala jego praca w parafii była bardzo ciężka. Wraz z innymi księżmi spowiadał po 12 - 14 godzin dziennie. Groziło mu także śmiertelne niebezpieczeństwo. Zawiść odsuniętego przez parafian z Buska ukraińskiego księdza Kupczy

---

<sup>8</sup> Ibid.

<sup>9</sup> Ibid.

<sup>10</sup> Ibid.

<sup>11</sup> Szerzej na ten temat patrz: E. Prus, Banderowcy - defekt historii, Wrocław 1994; H. Pająk, Za samostijną Ukrainę, Lublin 1992; R. Torzecki, Kwestia ukraińska w polityce III Rzeszy (1933 - 1945), Warszawa 1972.

doprowadzić miała do zamordowania ks. Antoniego przez banderowców z Sokala. Uprowadzony przez dobrych ludzi opuścił w ostatniej chwili Busk<sup>12</sup>.

Przyjechał do Tarnowa gdzie został serdecznie przyjęty w Kurii Biskupiej przez wikariusza kapitulnego ks. prałata Bulędę. Wraz z innymi księżmi Archidiecezji Lwowskiej podjął pracę duszpasterską jako rezydent w parafii powiatu brzeskiego - Strzelce Wielkie (diecezja tarnowska). Proboszczem tej parafii był ks. kanonik Stefan Kamionka, który otoczył go troskliwą opieką. W tym też okresie nowo mianowany wikary nawiązał kontakt z władzami Armii Krajowej oraz Batalionów Chłopskich. Ks. Antoniemu zależało, aby obie organizacje (w ramach swoich możliwości) pomogły jego parafianom, którzy wraz z nim zostali z Buska przymusowo ewakuowani<sup>13</sup>. Pracę katechetyczną jako nauczyciel religii podjął od września 1944 r. we wszystkich szkołach parafii Strzelce Wielkie, Strzelce Małe oraz Dąbrówka. Jego wsparcie materialno - duchowe zapamiętało wiele osób, które były w tym okresie prześladowane i walczyły o wolność Polski. Swoją posługę w diecezji tarnowskiej prowadził do 30 maja 1945 r.

Po opuszczeniu parafii w Strzelcach Wielkich 1 sierpnia 1945 r. ks. Adamiuk przyjechał do Kurii Biskupiej we Wrocławiu. W tym samym dniu złożył podanie na ręce wikariusza kapitulnego z prośbą "o skierowanie do pracy duszpasterskiej w Bytomiu, w parafii św. Krzyża"<sup>14</sup>. Początkowo wybór tej parafii podyktowany był tym, że dość liczna grupa wiernych z Buska osiedliła się w Bytomiu. Ostatecznie jednak ks. Antoni wyjeżdża na Śląsk Opolski - do Głubczyc.

Ogromne znaczenie dla późniejszej pracy duszpasterskiej ks. A. Adamiuka miały też przeżycia rodzinne. Pod koniec wojny z Sybiru powracają jego matka oraz siostra z synkiem. Natomiast ojciec nie wytrzymując trudu wojny umiera z głodu. Brat walczący w Armii Andersa umiera na tyfus w Buzutuku, a szwagier zostaje zamordowany przez Sowietów w Katyniu<sup>15</sup>.

### **Początki kształtowania się polskiej administracji kościelnej na Ziemiach Odzyskanych**

Wprowadzenie jednolitej polskiej organizacji kościelnej na całym obszarze Ziemi Odzyskanych po zakończeniu działań wojennych było początkowo niemożliwe. Dolny Śląsk jak i Opolszczyzna wchodziły w skład archidiecezji wrocławskiej kierowanej przez metropolitę wrocławskiego Adolfa Bertrama. Część Górnego Śląska należała natomiast do diecezji śląskiej kierowanej przez ordynariusza katowickiego biskupa Stanisława Adamskiego. A. Bertram, obawiając się włączenia Opolszczyzny do diecezji katowickiej, ostro sprzeciwiał się oddaniu tych terenów pod jurysdykcję polską, unieważniając m.in. mianowanie biskupa S. Adamskiego wikariuszem generalnym dla

<sup>12</sup> Z. Masełko wspomina: *"młody katecheta, potem działacz i organizator konspiracji, zmuszony do stałego ukrywania się, często zmieniał miejsce pobytu. Ostrzeżony przez przyjaciół musiał uciekać na Zachód. Wielki Polak, prawdziwy ksiądz, gorący patriota"*. Busk we wspomnieniach doktora Zdzisława Masełki, w: M. Trojan - Krzynowa, Miasto Busk i okolice ..., s. 176.

<sup>13</sup> *"W najbliższej okolicy znalazło bowiem schronienie około 100 rodzin z Buska. Często nie mieli niczego, bo ledwie z życiem uszli"*. ADO, Biskup Antoni Adamiuk, Wspomnienia, mps.

<sup>14</sup> Ibid., Biskup Antoni Adamiuk, Pismo ks. A. Adamiuka do wikariusza kapitulnego we Wrocławiu z dnia 1 sierpnia 1945 r.

<sup>15</sup> Ibid., Biskup Antoni Adamiuk, Wspomnienia, mps.

Śląska Opolskiego. Podstawą działalności Kościoła i pracy duszpasterskiej na terenach Ziem Odzyskanych było rozwiązanie problemu stanu prawnego i jurysdykcji duchowieństwa. Przejęcie Ziem Odzyskanych pod zarząd polskiej administracji kościelnej było bardzo ważnym i nagłym problemem ze względu na falę osadników przybywających na tereny Śląska oraz rozpoczętą akcją wysiedlania ludności niemieckiej. Zobowiązywało to Kościół do wzięcia pod opiekę dużej liczby ludności, z której większość była wyznania katolickiego.

Uregulowaniem problemu musiała się zająć Stolica Apostolska w związku z protestami duchownych, którzy przybywali wraz z przesiedleńcami. Księża żądali uniezależnienia od niemieckich władz jurysdykcyjnych. Działania w sprawie jurysdykcji duchowieństwa najszybciej podjął biskup S. Adamski. Pomocnym okazało się spotkanie jego m. in. z prezydentem Krajowej Rady Narodowej Bolesławem Bierutem<sup>16</sup>.

O trudnej sytuacji Kościoła w Polsce został poinformowany również papież Pius XII, który otrzymał informacje w tej sprawie od Episkopatu Polski<sup>17</sup>.

Idealnym momentem do uregulowania problemów kościelnych przy tworzącej się nowej administracji państwowej był powrót z zagranicy kardynała Augusta Hlonda - prymasa Polski. Prymas przebywając w Rzymie, został umocowany do nadzwyczajnych pełnomocnictw i uprawnień od papieża Piusa XII<sup>18</sup>. Dekret, który stanowił podstawę do działania prymasa w organizowaniu życia kościelnego na Ziemiach Odzyskanych, został sporządzony przez Kongregację do Nadzwyczajnych Spraw Kościelnych w dniu 8 lipca 1945 r. i podpisany przez Domenico Tardiniego<sup>19</sup>.

Pierwszym krokiem prymasa A. Hlonda było przekonanie niemieckich duchownych o rezygnacji z jurysdykcji, jaką posiadali na terenie państwa polskiego, a następnie nominowanie nowych polskich administratorów apostolskich. Zadanie to było bardzo trudne, gdyż wieloletnia działalność księży niemieckich była silnie zakorzeniona na terenach Ziem Odzyskanych. Śląsk Opolski był niewątpliwie w niewygodnym położeniu również z punktu widzenia politycznego.

Konsultacje prymasa w tej sprawie z metropolitą krakowskim Adamem Sapietą oraz biskupem katowickim S. Adamskim posiadały nadzwyczajny charakter. Rozmowy prymasa m. in. z biskupem pomocniczym archidiecezji ołunieckiej Józefem Nathanem w Branicach mogą świadczyć o wielkim zaangażowaniu i roztropności prymasa w sprawach tworzenia nowej administracji kościelnej<sup>20</sup>.

---

<sup>16</sup> Biskup Adamski spotkał się dwukrotnie z B. Bierutem: raz w Katowicach w dniu 18 marca 1945 r. podczas uroczystości z okazji przyłączenia do Państwa Polskiego terenu Opolszczyzny, a drugi raz we Wrocławiu w dniach 15 - 15 maja 1945 r.

<sup>17</sup> I Konferencja Episkopatu Polski odbyła się w Częstochowie w dniach 26 - 27 czerwca 1945 r., E. Kaszuba, *Odbudowa i utrwalanie władzy (1945 - 1948)*, w: M. Czaplinski, *Historia Śląska*, Wrocław 2002, s. 443.

<sup>18</sup> ADO, Regimen Dioecensis 4/5, Zarządzenia 1945 - 1976. List Arcybiskupa Stefana Wyszyńskiego do Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka z dnia 5 października 1950.

<sup>19</sup> Ks. Alojzy Sitek, *Organizacja i kierunki działalności Kurii Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego w latach 1945 - 1956*, Wrocław 1986, s. 9-10.

<sup>20</sup> Siostra Elżbieta Cińcio podkreśla, że biskup J. Nathan był bardzo zadowolony z planów przedstawionych mu przez prymasa Polski A. Hlonda i jednocześnie zapewniał o swojej lojalności do osoby nowego administratora apostolskiego z Opola. S.M. Elżbieta Cińcio SMI, *Dzieje branickiej prowincji Zgromadzenia Sióstr Maryi Niepokalanej w latach 1934 - 1984*, Kraków 1998, s. 157.

6 lipca 1945 r. nieoczekiwanie umiera metropolita wrocławski A. Bertram, a na jego miejsce jako wikariusza kapitulnego archidiecezji wrocławskiej wybrano ks. Ferdynanda Piontka (ur. w Głubczycach), który chętnie współpracował z polskimi władzami kościelnymi<sup>21</sup>.

Latem 1945 r. ks. prałat F. Piontek zrezygnował z wikariatu kapitulnego we Wrocławiu dzięki rozmowom prowadzonym między innymi z prymasem Polski. Umożliwiło to przejęcie archidiecezji wrocławskiej przez polską administrację kościelną. W ten sposób 15 sierpnia 1945 r. doszło do wręczenia dekretów nominacyjnych nowo powołanym administratorom apostolskim przez kardynała A. Hlonda<sup>22</sup>.

1 września 1945 r. swoje obowiązki jako administrator apostolski na Ziemiach Odzyskanych Śląska Opolskiego przejął ks. Bolesław Kominek, którego ingres odbył się 9 września 1945 r. w Opolu<sup>23</sup>. Zakończył się w ten sposób pierwszy etap tworzenia przez Kościół administracji na terytorium Ziem Odzyskanych Państwa Polskiego.

Pierwszy list pasterski ks. B. Kominka skierowany został do diecezjan 14 września 1945 r. Administrator apostolski Śląska Opolskiego w swoim liście do wiernych i duchowieństwa nakreślał plan pracy dla nich na najbliższe lata, opierając się jednocześnie na przesłaniu papieża Piusa XII, który postawił biskupom i ordynariuszom polskim nadzorującym tworzenie administracji nowe zadania. Biskup Kominek w liście pasterskim skierował również Słowo Boże do parafian dekanatu głubczyckiego: "[...] Z dniem 1 października br. przechodzi także pod władzę kościelną administratora Opolskiego w Opolu i ta część województwa śląsko - dąbrowskiego, która dotąd należała do diecezji olomunieckiej (Dekanat Głubczyce, Kietrz, Branice i Owsiszcze - A. Sz.). Witamy w naszej nowej administracji także kapłanów i wiernych tej okolicy nowo przyłączonej do nas jak najserdeczniej"<sup>24</sup>.

<sup>21</sup> E. Kaszuba, Odbudowa i utrwalanie władzy (1945-1948), w: M. Czaplinski, Historia Śląska..., s.443.

<sup>22</sup> "Niniejszym zaświadczam, że ks. dr Bolesław Kominek został ustanowiony 15 sierpnia 1945 r. Administratorem Apostolskim, a tym samym Ordynariuszem w znaczeniu kanonicznym, Śląska Opolskiego, należącego kościelnie do Archidiecezji wrocławskiej, oraz powiatu głubczyckiego, należącego do Archidiecezji Olomunieckiej. W myśl przepisów Kodeksu Prawa Kanonicznego (Kan. 315,1 i Kan. 316,1) Ks. Administrator Apostolski Bolesław Kominek wszedł we wszystkie prawa i obowiązki, jakie w sprawach jurysdykcyjnych oraz w sprawach majątkowych Kościoła Katolickiego na terenie Śląska Opolskiego i powiatu głubczyckiego. Według Kan. 1519 Kodeksu Prawa Kanonicznego Ks. Administrator Kominek jako Ordynariusz Śląska Opolskiego i powiatu głubczyckiego ma prawo i obowiązek nadzorowania nad zarządem wszelkich dóbr kościelnych na powyższym terytorium istniejących. Mimo dokonanych zmiany personalnych na stanowisku zarządcy dóbr Kościelnych, majątek kościelny nie przestał być własnością kościelnych osób moralnych, gdyż te pozostały te same. Zmieniły się osoby fizyczne, nie zaś moralne. Osobowość prawna Administracji Apostolskiej na terenie Śląska Opolskiego i powiatu głubczyckiego, jeżeli chodzi o podmiot praw i obowiązków, nie jest różna od osobowości prawnej Archidiecezji Wrocławskiej oraz Diecezji Olomunieckiej. Zmieniła się jedynie osoba Ordynariusza. Kościół Katolicki jako podmiot praw i obowiązków pozostał ten sam. Ze względu więc na tożsamość osoby moralnej, żadna własność diecezjalna na wymienionym wyżej terenie nie straciła mimo zmiany warunków politycznych swego charakteru majątku kościelnego"; ADO, Stan prawny diecezji opolskiej 3/1, Administracja Apostolska 1945 - 1972, Odpis zaświadczenia notarialnego sporządzonego dla Kardynała Augusta Hlonda z dnia 3 lipca 1948 r. w kancelarii notarialnej w Opolu w obecności notariusza Stanisława Mroczkowskiego.

<sup>23</sup> Ibid., Pismo Prezydenta Miasta Opola z dnia 6 września 1945.

<sup>24</sup> A. Sitek, Organizacja i kierunki działalności ..., s. 15.

Odlączenie od diecezji ołomunieckiej parafii powiatu głubczyckiego i przyłączenie pod zarząd administracji kościelnej Śląska Opolskiego wiązało się z ogromnymi trudnościami nawet o charakterze politycznym.

Działalność księży pracujących w nowej rzeczywistości była bardzo trudna. Straty materialne Kościoła jak również wśród duchowieństwa, wywołane działaniami wojennymi, były dotkliwe. Bp. Jan Kopiec pisze: "[...] W wyniku akcji okupacyjnej w obozach i więzieniach zginęło 5 biskupów, 2060 duchownych i 127 kleryków (na ogólną liczbę 12 tys. w 1939 r.), ok. 200 braci zakonnych i 243 siostry zakonne. Tylko w obozie koncentracyjnym w Dachau znalazło się 1393 polskich księży, z których 750 zginęło, 59 zwolniono, a 591 doczekało zwolnienia przez wojska alianckie"<sup>25</sup>.

Rozpoczęta jednocześnie akcja weryfikacyjna utrudniała dodatkowo powoływanie duchownych do nowych parafii. Śląsk Opolski ogarnęła także fala wysiedleńców zza Bugu. Zmuszało to księży do oddanej pracy duszpasterskiej. Zniszczone kościoły, kaplice i domy nabożeństw wymagały natychmiastowej odbudowy i należytej opieki. Księża musieli zakładać nową ewidencję wiernych w poszczególnych parafiach, gdyż większość przybywających z Kresów Wschodnich była katolikami. Wprowadzono na pieczęciach, pismach i w urzędach administracji apostolskiej Śląska Opolskiego, język polski (jako język urzędowy)<sup>26</sup>. Posługa duszpasterska wymagała ogromnego poświęcenia. Spowiadano, chrzczono, udzielano ślubów i chowano zmarłych zgodnie z tradycjami i w obrządku katolickim. Msze święte odprawiano systematycznie w miarę panujących warunków. W kościołach brakowało: ornatów wszelkiego rodzaju, bielizny kościelnej i ołtarzowej (alby, komże, bielizna kielichowa), kielichów i puszek, ubrań i komży dla ministrantów, mszałów zwykłych i żałobnych, brewiarzy (zwłaszcza wydanych po 1910 r.), naczyń do olejów św., świec i wina mszalnego<sup>27</sup>. Naukę religii prowadzono w miarę możliwości. Wiązało się to z obsadą stanowisk katechetów pracujących w języku polskim<sup>28</sup>. Pomagano również materialnie, zwłaszcza ośrodkom pomocy społecznej oraz domom dziecka.

Innym problemem, przed którym stanął Kościół, była odbudowa zniszczonych przez wojnę kościołów i kaplic. Ich stan materialny w wielu parafiach był bardzo zły.

Odbudowa zniszczonego mienia kościelnego odbywała się dzięki wielkiemu wysiłkowi całego społeczeństwa. Poszczególne parafie dokonywały remontów kościołów własnymi siłami i przy ogromnym zaangażowaniu proboszczów. Ilość pieniędzy przeznaczona z Kurii Biskupiej na odbudowę (zwłaszcza zabytkowych kościołów) była

---

<sup>25</sup> J. Kopiec, Kościół w Polsce po 1945 roku, Materiały pomocnicze dla studentów teologii Uniwersytetu Opolskiego, Opole 1999, s. 9.

<sup>26</sup> "Językiem urzędowym Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego jest, obok języka łacińskiego, język polski. Wszystkie dokumenty publiczne należy wystawiać wyłącznie w języku polskim. Tak samo protokoły z posiedzeń korporacji kościelnych, księgi metrykalne i testamenty winne być spisane po polsku, jeżeli mają być ważne wobec władzy państwowej. Druków urzędowych i pieczętek należy używać tylko z napisami polskimi, względnie łacińskim". Wiadomości Urzędowe Administracji Apostolskiej Śląska Opolskiego 1945, s. 11.

<sup>27</sup> ADO, Reginen Dioecesis 4/4, Okólniki 1945 - 56, Okólnik nr 2 Administratora Apostolskiego Śląska Opolskiego ks. B. Kominka z dnia 20 lutego 1946 r.

<sup>28</sup> "Wszystkie stanowiska katechetów w szkołach średnich objęli księża nie tutejsi, ze względów językowych. Poza tym mamy ich trochę w szkołach powszechnych, jako katechetów etatowych, z szeregiem młodych wikarych. Bardzo zniemczone powiaty zachodnie obsadzamy przeważnie księżmi

niewystarczająca, dlatego prowadzono zbiórki pieniędzy wśród parafian. W miejscowościach, gdzie zniszczenia były znaczne większe, msze święte prowadzono w budynkach zastępczych lub barakach<sup>29</sup>.

### Z Kresów na Ziemię Odzyskane

We wrześniu 1945 r. ks. Antoni Adamiuk przesiedlony z Kresów na Ziemię Odzyskane uzyskał od biskupa Józefa Nathana z Branic jurysdykcję dla ołomunieckiej części Śląska Opolskiego i podejmuje wyzwanie pracy duszpasterskiej z przesiedleńcami.

Od maja 1945 r. zaczęli masowo przybywać na teren powiatu głubczyckiego (do 1946 r. nazwa urzędowa to Głubczyce) wysiedleni zza Buga oraz przesiedleńcy z centralnej Polski. Migracja społeczeństwa z Kresów Wschodnich, które stało się ofiarą układu jałtańskiego, a następnie poczdamskiego posiadała przede wszystkim swój wymiar polityczny. Powolny proces przejmowania przez polską administrację zakładów przemysłowych oraz instytucji życia publicznego spowodował także konieczność przeprowadzenia akcji weryfikacji ludności autochtonicznej. Wysiedlenie Niemców miało na celu nie tylko stworzenie nowych miejsc dla polskich przesiedleńców, ale także zawierało pierwiastek politycznej propagandy, aprobującej poczynania władz w kraju. Utworzony czerwcem 1945 roku punkt zborny Państwowego Urzędu Repatriacyjnego w Głubczycach odegrał ważną rolę w procesie osadnictwa na naszym terenie, niosąc pomoc nowo przybyłym i pomagając jednocześnie Niemcom w wysiedleniu na Zachód.

Ks. A. Adamiuk osiedlił się ostatecznie w Głubczycach i został katechetą w tutejszym gimnazjum i liceum. Uczył także religii w szkołach podstawowych oraz w szkole rolniczej w Klisinie. Jego tygodniowy wymiar pracy wynosił ponad 40 godzin<sup>30</sup>. Mimo wielu obowiązków duszpasterskich ks. Adamiuk podjął w następnych latach pracę jako nauczyciel propedeutyki, filozofii i historii. Mieszkał u franciszkanów, a następnie u sióstr Notre Dame<sup>31</sup>. Prowadził też posługę duszpasterską w Szonowie i Klisinie. Po wysiedleniu ks. Golli otrzymał 4 lipca 1946 r. nominację na wikariusza substytutę parafii Szonów i ex currendo Klisino<sup>32</sup>. Maria Młot wspomina: *"Ważnym wydarzeniem w moim życiu było przystąpienie do I Komunii Świętej w 1945 roku w Busku. Do Komunii przygotował nas proboszcz, ale już wtedy wikarym w naszej parafii był późniejszy biskup Antoni Adamiuk. To on wyjechał z nami w 1945 roku do Szonowa w powiecie Głubczyce"*<sup>33</sup>.

---

*nietutejszymi w miarę jak tam postępuje kolonizacja Polska. W chwili obecnej pracuje na naszym terenie przeszło 170 księży razem z zakonnikami, którzy przybyli z diecezji polskich w tym przeszło 100 księży repatriantów. Śląsk Opolski przyjął dotąd według naszych informacji największą ilość kapłanów z diecezji polskich". Ibid., Sprawozdanie z dnia 5 grudnia 1945 r.*

<sup>29</sup> "Zachodnia Agencja Prasowa" 1946, nr 24.

<sup>30</sup> Dotyczy to lat 1945 - 1949. ADO, Biskup Antoni Adamiuk, Wspomnienia, mps.

<sup>31</sup> Ks. A. Adamiuk był spowiednikiem sióstr Notre Dame od 27 lutego 1948 r. WUDO 2000/3, s. 141.

<sup>32</sup> Ibid., s. 140.

<sup>33</sup> "Dobrze, że jesteś" 2004, nr 10.



*Ks. Antoni Adamiuk z grupą dziewczynek przystępujących do I Komunii św. na tle budynku Sióstr Szkolnych de Notre Dame w Głubczycach - rok 1950*

17 stycznia 1946 r. papież Pius XII skierował list pasterski do Episkopatu Polski, a który we fragmentach został odczytany jako orędzie kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych 24 maja 1948 r., w którym ubolewa nad losem ludności przesiedlonej " [...] *Ze wschodnich ziem Polski płyną ku zachodnim kresom tłumy ludzi, dotkniętych nieraz ciężkim losem, bolejących nad opuszczonym mieniem, zasługujących na to, by im rodacy w nieoczekiwanym położeniu okazali szybką i współczującą pomoc. [...] Budujcie Polskę na zagonie, w mieście, w kopalni, w każdej pracowni - a w duszach, rodzinie i parafiach umacniajcie Królestwo Chrystusowe*"<sup>34</sup>.

Aktywność ks. Adamiuka związaną z integracją autochtonów i ludnością napływową z Kresów Wschodnich została doceniona przez głubczyckie społeczeństwo oraz Kurie Biskupią w Opolu.

W sierpniu 1946 r. administrator apostolski ks. bp B. Kominek zlecił objęcie obowiązków dziekana dekanatu głubczyckiego ks. Antoniemu Adamiukowi<sup>35</sup>. W momencie objęcia tej funkcji dekanat głubczycki liczył 19 parafii, w skład których wchodziło 34 wsie. Na terenie dekanatu znajdowało się 26 kościołów i 3 kaplice publiczne. Ponadto urządzone były trzy kaplice prowizoryczne. Cztery kościoły i jedna kaplica były całkowicie zniszczone. Jednak większość obiektów kościelnych poważnie uszkodzono podczas działań wojennych<sup>36</sup>.

<sup>34</sup> Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945 - 1974, Paris 1975, Orędzie kardynała Augusta Hlonda, prymasa Polski do ludności katolickiej Ziemi Odzyskanych, Warszawa 24 maja 1948 r. s. 17-18.

<sup>35</sup> ADO, Akcje Społeczne 1945 - 56, Pismo administratora apostolskiego ks. bp B. Kominka do ks. A. Adamiuka w Głubczycach z dnia 30 sierpnia 1946 r.

<sup>36</sup> Ibid.

W swoim rocznym sprawozdaniu za 1946 rok ks. A. Adamiuk pisał, że w dekanacie głubczyckim było 15 księży, z czego 12 pracowało w duszpasterstwie. We wszystkich szkołach (1 gimnazjum, 1 szkoła zawodowa i 26 szkołach powszechnych) religii uczyli księża, spełniając wzorowo swoje obowiązki w bardzo ciężkich warunkach. Ks. A. Adamiuk podkreślał, że największym problemem dekanatu jest pijaństwo, kradzieże oraz rozpusta. Zapowiadał jednocześnie, że wszystkie parafie zostaną objęte misjami świętymi w celu podniesienia życia moralnego<sup>37</sup>.

Efektom pracy duszpasterskiej w następnym roku była ogólna poprawa życia moralnego wiernych dekanatu głubczyckiego, jak również stanu materialnego kościołów i kaplic w parafiach. Dużą w tym zasługę miał ks. Antoni, który z racji pełnienia funkcji dziekana nadzorował realizację powziętych zobowiązań.

W sprawozdaniu rocznym za 1947 r. ks. dziekan pisał: *"Dzięki wytężonej pracy księży podniósł się poziom życia religijnego i moralnego, zmniejszyło się pijaństwo, daje się zauważyć coraz większe przywiązanie do Kościoła. Wielką rolę odegrały rekolekcje i misje święte, które urządzono we wszystkich parafiach. Wierni coraz częściej przystępują do sakramentów św. Ponadto specjalną uwagę poświęcono odbudowie zniszczonych kościołów"*<sup>38</sup>.

W kolejnych latach praca duszpasterska skierowana była na pogłębienie znajomości prawd wiary i podniesienie życia moralnego wiernych. Księża szczególnie nacisk kładli na kazania i nauki stanowe. Dziekan podkreślał ogromną rolę misji świętych oraz *"lojalny stosunek kapłanów do władz państwowych i brak wystąpień księży o charakterze politycznym"*<sup>39</sup>. W tym okresie pogorszył się jego stan zdrowotny. Administrator apostołski B. Kominek zwrócił się nawet do głubczyckich franciszkanów z prośbą, *"aby zechcieli odciążyć choćby w najskromniejszej mierze księdza dziekana Adamiuka w udzielaniu lekcji. [...] jest tak przepracowany, że grozi mu gruźlica"*<sup>40</sup>. Mimo słabego zdrowia ks. Adamiuk nadal prowadzi aktywny tryb życia, nauczając religii, współpracując z młodzieżą oraz pomagając szykanowanym za poglądy polityczne.

W Decretum Reformationis dla dekanatu głubczyckiego z maja 1948 r. J. E. ks. B. Kominek pisał *"[...] Stwierdzam naocznie, że wierni i ich duszpasterze żyją na ogół na tym terenie, poważnie przez wojnę zniszczonym, w warunkach trudnych, niemal misyjnych. Tak wierni, jak i kapłani wspólnym wysiłkiem dążą do utrwalenia na Ziemi Odzyskanej ducha Chrystusowego, jak również ducha narodowego polskiego. [...] W szczególności wyrażam słowa uznania dla ks. dziekana A. Adamiuka za gruntowne poznanie rozległego dekanatu, za niezamordowaną pracę na jego terenie przy tak licznych zajęciach w szkole i przy tak wątłym zdrowiu"*<sup>41</sup>.

<sup>37</sup> Ibid., Dekanat Głubczyce, Sprawozdanie dziekańskie ks. A. Adamiuka z dekanatu głubczyckiego za rok 1946 z dnia 17 grudnia 1946 r.

<sup>38</sup> Ibid., Sprawozdanie dziekańskie ks. A. Adamiuka z dekanatu głubczyckiego za rok 1947.

<sup>39</sup> Ibid., Sprawozdanie dziekańskie ks. A. Adamiuka z dekanatu głubczyckiego za rok 1948 z dnia 11 marca 1949 r. O zakazie działalności o charakterze politycznym lub partyjnym informuje również list "Ex lie litteris" do duchowieństwa polskiego z dnia 20 lipca 1920 r. Ibid., Regimen Dioecesis 4/5. Zarządzenia 1945 - 76, Wskazania dla duchowieństwa z 1950 r.

<sup>40</sup> Ibid., Biskup Antoni Adamiuk, Pismo administratora apostołskiego B. Kominka do franciszkanów w Głubczycach z dnia 31 grudnia 1947 r.

<sup>41</sup> Ibid., Dekanat Głubczyce, Pismo z dnia 4 maja 1948 r. W dniach 18 - 24 kwietnia ks. B. Kominek udzielał młodzieży dekanatu głubczyckiego sakramentu bierzmowania i wizytował inne parafie.



Jego 12-letni pobyt w Głubczycach zaowocował nie tylko naprawą życia moralnego wiernych i pogłębienie wiary, ale także nawiązaniem wielu przyjaźni oraz pomocą najuboższym i prześladowanym. W swoich wspomnieniach pisał: *"ze wzruszeniem wspominam te lata, bo doznałem tam od ludzi i wspólniczej, bezkompromisowej młodzieży wiele zaufania i życzliwości"*<sup>42</sup>.

16 lipca 1957 r. biskup opolski Franciszek Jop mianował go diecezjalnym wizytatorem i referentem nauczania religii przy Kurii Biskupiej w Opolu, a następnie od 11 grudnia 1957 konsultorem diecezjalnym<sup>43</sup>. W związku z podjętymi przez bp. F. Jopa nominacjami i nowymi obowiązkami dla ks. A. Adamiuka zamieszkał on w Opolu przy pl. Katedralnym. Były kanclerz Kurii Biskupiej w Opolu ks. Alojzy Sitek pisze, że biskup opolski darzył ks. Adamiuka wielkim zaufaniem, stąd powierzano mu dalsze obowiązki i ważne stanowiska<sup>44</sup>. Należy tu wymienić: stałe delegacje, by w razie nieobecności biskupa mógł udzielać jurysdykcji, jaką posiada wikariusz generalny (8 stycznia 1958 r.), objęcie funkcji referenta do spraw sztuki kościelnej i budownictwa kościelnego oraz przewodnictwo w komisji kurialnej do powyższych spraw (28 marzec 1958 r.), objęcie obowiązków wykładowcy katechetyki i pedagogiki w Wyższym Seminarium Duchownym (17 października 1958 r.), nominacja na egzaminatora posynodalnego (25 października 1958 r. z przedłużeniem od 9 listopada 1967 r.).

Ks. Adamiuk został też członkiem Diecezjalnej Komisji Katechetycznej (9 marca 1959) oraz kanclerzem Kurii Biskupiej w Opolu (29 lipca 1961 r. do nominacji na biskupa). Od 24 lutego 1962 r. piastował obowiązki kapelana Jego Świątobliwości (funkcja prałata). Godność ta została nadana przez Stolicę Apostolską staraniem bp. F. Jopa. Dekretem z 13 września 1969 r. ks. A. Adamiuk został diecezjalnym referentem do spraw misji parafialnych oraz rekolekcji.



*I Komunia św. w parafii Głubczyce  
- 8 czerwca 1952  
Ks. Antoni Adamiuk i Zofia Idziak*

<sup>42</sup> "Kalendarz Głubczycki" 1994, s. 72.

<sup>43</sup> Ks. Alojzy Sitek pisze opierając się na dokumentacji archiwalnej, że nominacja ta odbyła się 11 grudnia 1957 r. (WUDO 2000/3, s. 141.), natomiast ks. Antoni Adamiuk w swoich wspomnieniach pisze, że było to w roku 1958 (ADO, Biskup Antoni Adamiuk, Wspomnienia, mps.)

<sup>44</sup> WUDO 2000/3, s. 141.

## Biskupia tiara

Ojciec św. Paweł VI, przychyłając się do próśb bp. F. Jopa, powołał dotychczasowego kanclerza Kurii Biskupiej w Opolu do godności biskupiej mianując ks. Antoniego Adamiuka "biskupem pomocniczym biskupa Franciszka Jopa"<sup>45</sup>. Tytułarna stolica biskupia A. Adamiuka wyznaczona przez Pawła VI mieściła się w Ala Miliaria (Algieria).

5 lipca 1970 roku ks. bp Franciszek Jop uroczystie konsekrował ks. A. Adamiuka na biskupa pomocniczego. Hasłem posługi biskupiej zostały słowa modlitwy "Bądź wola Twoja". W uroczystościach brali udział: bp Ignacy Tokarczuk z Przemyśla, bp Jan Nowicki z Lubaczowa, bp Wacław Wycisk oraz bp Wincenty Urban z Wrocławia. Biskup opolski F. Jop w swojej odezwie z czerwca 1970 r. pisał: *"nasza radość płynie stąd, że wybór kandydata na to stanowisko dokonany przez Ojca Świętego padł na Kapłana, odznaczającego się gorliwością, ożywioną miłością do Chrystusa i Kościoła, cieszącego się powszechnym uznaniem i szacunkiem"*<sup>46</sup>.

Od tego momentu większość czasu biskup poświęcał na wizytacje w parafiach, udzielanie sakramentu bierzmowania i sprawowanie różnorodnych uroczystości, katechezę oraz pomoc internowanym i prześladowanym przez władze PRL.

Lata 1970 - 1980 były okresem częściowego złagodzenia polityki władz wobec Kościoła katolickiego. Utworzono m. in. diecezję opolską (1972)<sup>47</sup>, powołano do życia przedstawiciela PRL przy Watykanie dzięki podpisanemu porozumieniu pomiędzy państwem a Kościołem, pozwolono na budowę nowych obiektów sakralnych. Największym jednak wydarzeniem, które m. in. zapoczątkowało powolny rozpad bloku sowieckiego, był wybór Karola Wojtyły na papieża w 1978 r. Rok później nowo wybrany papież przyjechał na swą pierwszą pielgrzymkę do kraju, rozwijając w Polakach poczucie narodowej więzi. Te lata należą również do okresu, w którym Kościół katolicki popierał niejawnie środowisko opozycji demokratycznej w Polsce. Do tego grona należał także bp Antoni Adamiuk.

W swoich kazaniach często nawiązywał do okresu wojny i pracy duszpasterskiej w Busku<sup>48</sup>, do tradycji narodowych i wydarzeń z dziejów historii Polski<sup>49</sup>.

---

<sup>45</sup> ADO, Biskup Antoni Adamiuk, Pismo Prymasa Polski Stefana Wyszyńskiego z dnia 1 czerwca 1970r.

<sup>46</sup> WUDO 2000/3, s. 145.

<sup>47</sup> Ojciec św., Paweł VI, który niespełna miesiąc po podpisaniu układu o podstawach normalizacji stosunków pomiędzy Polską, a RFN 7 grudnia 1970 r., dokonał reorganizacji struktur kościelnych na ziemiach polskich, niemieckich i czeskich. W ten sposób doszło także do ustanowienia naszej diecezji opolskiej ze stolicą w Opolu i katedrą biskupią przy kościele Św. Krzyża. Dotychczasowy administrator apostolski Franciszek Jop, został pierwszym biskupem opolskim. A. Sitek, Ani słowa więcej. Pogadanki w opolskim radiu diecezjalnym, Opole 2003, s. 68; Diecezja Opolska powołana została wraz z Gorzowską, Szczecińską - Kamieńską, Koszalińską - Kołobrzeską na mocy bulli papieskiej z dnia 28 czerwca 1972, WUDO 1973/1, s. 17.

<sup>48</sup> B. Bardon, Nauczyciel Opolan Biskup Antoni Adamiuk, Kazanie bp. Antoniego Adamiuka wygłoszone na Mszy św. w ofierze tym, co zostali zamordowani w Katyniu i innych miejscach kaźni na terenie ZSRR w 1940 r., Opole 2000, s. 43 - 53.

<sup>49</sup> Ibid., Kazanie bp. Antoniego Adamiuka wygłoszone na uroczystości religijno - patriotycznej zorganizowanej przez komitet obchodów 190 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 Maja, s. 21 - 31.

11 lipca 1970 r. bp Adamiuk został mianowany wikariuszem generalnym, a rok później bp F. Jop zlecił opiekę nad nowo powołanym Diecezjalnym Ośrodkiem Kształcenia Organistów wchodzącym w skład Referatu Nauczania Chrześcijańskiego<sup>50</sup>.

13 czerwca 1975 r. z okazji obchodzonych imienin kard. Karol Wojtyła napisał: *"Ekscelencjo, Najczcigodniejszy Księżę Biskupie. Ewangelizacja stanowi samo życie Kościoła i jego zasadniczą działalność, która wyprasza i zarazem wypracowuje ludzki wzrost dla Bożego siewu na wzór, którzy sieją we łzach, a zbierają w radości. Postępują oni naprzód wśród płaczu, niosąc ziarno na zasiew. Z powrotem przychodzą wśród radości przynosząc swoje snopy. Na Dzień Imienin składam gorące życzenia, aby trud ewangelizacji owocował i przyniósł radość. Łączę wyrazy braterskiej czci. kard. Karol Wojtyła"*<sup>51</sup>.

Na początku lat 80. sytuacja w Polsce uległa gwałtownym zmianom. Po fali strajków latem 1980 r. zostało podpisane w Gdańsku porozumienie, dające zgodę na utworzenie Niezależnego i Samorządnego Związku Zawodowego "Solidarność" z Lechem Wałęsą na czele. Masowe strajki robotników, zapaść gospodarcza i niepowodzenia polityczne aparatu partyjnego oraz fiasko rozmów idei porozumienia narodowego (W. Jaruzelski, J. Głemp i L. Wałęsa) doprowadziły do wprowadzenia 13 grudnia 1981 r. stanu wojennego. Władzę w państwie przejęła Wojskowa Rada Ocalenia Narodowego z W. Jaruzelskim na czele.

Ogromną rolę w walce z komunizmem odegrał w Polsce Kościół katolicki. Wybór Polaka na papieża oraz skryta działalność polityczna duchownych umożliwiły aktywne wsparcie opozycji "solidarnościowej" i zintensyfikowanie działań o charakterze charytatywnym. W tym okresie Ojciec św. odwiedził Polskę dwa razy (1983 i 1987), a jego wizyty miały ogromne znaczenie społeczne, jak i polityczne. Karol Wojtyła stał się największym autorytetem naszych czasów, a Kościół w Polsce odegrał rolę mediatora w rozmowach pomiędzy rządem a opozycją.

W okresie Solidarności i stanu wojennego działalność duszpasterska bp. Adamiuka związana była z udzielaniem pomocy represjonowanym, internowanym i zamykanym w więzieniach działaczom NSZZ "Solidarność". Bp Adamiuk uważał, że Kościół nie powinien iść na żaden kompromis z władzą komunistyczną i namawiał do bojkotu wyborów. Sam był inwigilowany i wielokrotnie przesłuchiwany przez Służby Bezpieczeństwa w Opolu<sup>52</sup>.

Były kanclerz Kurii Biskupiej w Opolu Alojzy Sitek wspomina: *"z biskupem Adamiukiem przyszło mi pracować przez ponad 35 lat. A więc szmat czasu. Był moim, że się tak wyrażę, serdecznym przyjacielem. Nie mieliśmy wobec siebie tajemnic. Razem pracowaliśmy zwłaszcza w okresie stanu wojennego tworząc opolski komitet pomocy osobom pozbawionym wolności i ich rodzinom"*<sup>53</sup>.

1 maja 1981 r. odbyła się na stadionie miejskim w Raciborzu uroczysta msza za Ojczyznę, w której brało udział 30 tys. osób. Mszę koncelebrował bp A. Adamiuk.

---

<sup>50</sup> WUDO 2000/3, s. 145.

<sup>51</sup> Ibid., s. 152.

<sup>52</sup> Ibid., s. 151.

<sup>53</sup> A. Sitek, Wszystko badajcie, a co szlachetne zachowujcie, Wywiady w opolskim radiu diecezjalnym, cz. 2, Opole 2003, s. 54.

Uczestnicy nabożeństwa wspominali: *"Jego kazania, niepowtarzalne i jedyne w swoim rodzaju, ściągały rzesze wiernych, ale też i niewierzących uczciwych patriotów, którzy mieli okazję wysłuchać słów prawdy wielkiego biskupa. On miał odwagę głosić ją w czasach ciężkich dla polskiego narodu i świadomie narażał się na szykany i prześladowania"*<sup>54</sup>.

3 maja 1981 r. w opolskim amfiteatrze powiedział: *"Bez Boga musi się zrodzić zło i zrodziło się, ale w atmosferze zła ludzie żyć nie mogą i dlatego nastąpiła reakcja, zryw najpierw klasy robotniczej, a później całego narodu. Rozpoczęły się strajki, które objęły cały kraj. Powszechne żądanie nie tylko poprawy warunków bytu, ale i to przede wszystkim żądanie prawdy, sprawiedliwości, wolności, poszanowania godności ludzkiej i oparcia życia osobistego, rodzinnego, społecznego, gospodarczego i politycznego na zasadach nauki Chrystusowej, która jest jedyną podstawą szczęścia ostatecznego i wiecznego. [...] Mogą być i bezpartyjni, i partyjni. Mogą być tu też i niewierzący. Wszyscy jednak mamy budować nasz wspólny dom, naszą Ojczyznę"*<sup>55</sup>.

Biskup A. Adamiuk był bardzo związany z "Solidarnością" *"traktował ruch solidarnościowy jako pierwsze odrodzenie wolnej myśli w narodzie polskim, zniewolonym obcą i polską komuną"*<sup>56</sup>. Dlatego też brał częsty udział w uroczystościach okolicznościowych, w których koncelebrował msze lub wygłaszał kazania m. in. 26 marca 1981 w siedzibie MKZ w Opolu przy ul. Reymonta odprawił mszę św. w intencji członków Solidarności, na Górze Świętej Anny z inicjatywy Zarządu Regionu Śląska Opolskiego NSZZ Solidarność przy organizacyjnym współudziale NSZZ Rolników Indywidualnych Solidarność oraz NSZZ Solidarność Rzemiosła celebrował mszę z okazji I rocznicy podpisania porozumień społecznych z Gdańska, Szczecina i Jastrzębia, w której uczestniczyło 10 tys. osób (31 sierpnia 1981 r.), odsłonił i poświęcił pomnik św. Katarzyny patronki kolejarzy oraz poświęcił sztandar Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność na terenie ZNTK w Opolu (10 października 1981 r.), poświęcił krzyż, Grotę św. Barbary i sztandar NSZZ Solidarność z okazji Dnia Górnika z inicjatywy Komisji Zakładowej NSZZ Solidarność przy Kopalni Skalnych Surowców Drogowych (5 grudnia 1981 r.), przewodniczył mszy koncelebrowanej w kościele parafialnym w Łambinowicach z okazji wyprowadzenia z ukrycia sztandaru NSZZ Solidarność pracowników Celpy (8 lipca 1989 r.)<sup>57</sup>.

W roku 1982 zmarł nagle w Głubczycach ks. Franciszek Kalisz, a funkcję proboszcza przejął ks. Michał Ślęczek. Wiadomość o śmierci ks. Kalisza bardzo dotknęła bpa Adamiuka. Z ks. Kaliszem łączyły go serdeczne więzy. Ks. Adamiuk podkreślał, że zawsze lubił przyjeżdżać do Głubczyc, do swoich parafian, znajomych i rodziny. Chętnie brał udział w naszej parafii w uroczystościach sakramentu bierzmowania. Był zawsze z młodzieżą i jej pomagał.

W maju 1988 r. wojewoda opolski Kazimierz Dzierżan wystosował pismo do ordynariusza Diecezji Opolskiej ks. bp. Alfonsa Nossola, w którym prosił, aby biskup wy-

<sup>54</sup> R. Łobos, Biskup Antoni Adamiuk w Raciborzu, w: "Gazeta Raciborska" 1994, nr 6, s. 3.

<sup>55</sup> B. Bardon, Nauczyciel Opolan Biskup Antoni Adamiuk, Kazanie Bp. Antoniego Adamiuka wygłoszone na uroczystości religijno - patriotycznej ..., s. 21 - 31.

<sup>56</sup> R. Łobos, Biskup Antoni Adamiuk w Raciborzu ..., s. 3.

<sup>57</sup> Informacje zostały zebrane ze strony internetowej Zarządu Regionu NSZZ Solidarność Śląska Opolskiego. [www.solidarnosc.opole.pl](http://www.solidarnosc.opole.pl)

dał stosowne zarządzenie A. Adamiukowi w związku z jego szkodliwą dla Państwa działalnością prowadzoną w obiektach sakralnych. Według wojewody w kazaniach ks. bp. A. Adamiuk *"potępiał ustrój państwowy oraz jego władze. [...] Zarzucał, że w Polsce nie szanuje się człowieka i nie prowadzi dialogu ze społeczeństwem, szykanuje i prześladuje obywateli za przekonania religijne i polityczne, nie realizuje postanowień sierpniowych"*. K. Dzierżan uważał również, że A. Adamiuk nawoływał do bojkotu wyborów, pochodów ulicznych i akademii organizowanych przez władze państwowe, a usprawiedliwiał przy tym strajki robotników w zakładach pracy<sup>58</sup>.

Ciekawostką jest, że ten sam wojewoda rok później, 18 czerwca 1989 r. wystosował pismo do ks. Antoniego z okazji 50-lecia święceń kapłańskich, składając jubilatowi *"szczere uznanie i szacunek za długotrwałą i owocną pracę na niwie duszpasterskiej"*. Wojewoda podziękował także za *"społeczne zaangażowanie i gorące serce włożone w budowę i rozwój województwa opolskiego, w tworzenie i krzewienie kultury narodowej, polskiego słowa w społeczeństwie, więzi duchowej Opolan ze swoją Macierzą"*<sup>59</sup>.

Ks. bp A. Adamiuk był także członkiem Komisji Katechetycznej do spraw Trzeźwości oraz Duszpasterstwa Ludzi Pracy. Funkcję tę bardzo sobie cenił i chętnie uczestniczył w obradach komisji.

2 stycznia 1989 r. bp Antoni Adamiuk złożył rezygnację ze sprawowania urzędu kościelnego na ręce Ojca św. Procedura ta jest przyjęta przez Kościół dla kapłanów kończących 75 rok życia. Z tej okazji Episkopat Polski z prymasem Polski Józefem Glempem oraz sekretarzem Bronisławem Dąbrowskim złożyli bp. A. Adamiukowi serdeczne podziękowanie za wieloletni trud w pracach episkopatu.

W 1991 r. emerytowany biskup poświęcił w Grodźcu urnę z ziemią katyńską, a w 1993 r. odbyła się wzruszająca uroczystość w filharmonii opolskiej, w której jego rodacy ze Wschodu wpisali go na listę członków Towarzystwa Miłośników Lwowa. Warto również wspomnieć, że bp A. Adamiuk jako wspaniały katecheta opracował "Mały Katechizm", "Historię Biblijną" oraz "Katechizm" dla dorosłych (w sumie ok. 3 mln egzemplarzy).

### **Śmierć i uroczystości pogrzebowe bp. Antoniego Adamiuka**

W ostatnich latach swojego życia bp. A Adamiuk starał się pomagać kapłanom i księżom opolskim. Jednak ciężka choroba uniemożliwiała mu w pełni wykonywanie obowiązków kapłańskich.

15 lipca 1999 r. biskup przyjął z rąk oficjała, ks. prałata Piotra Kołoczka, sakrament namaszczenia chorych, a następnie przed samą śmiercią z rąk kanclerza kurii ks. prałata Gerarda Strzeduły. Po północy dnia 25 stycznia 2000 r. bp Antoni Adamiuk odszedł do Pana w obecności arcybiskupa Alfonsa Nossola, księży i sióstr zakonnych. Zmarł w wieku 87 lat jako najstarszy biskup w Polsce.

<sup>58</sup> ADO, Biskup Antoni Adamiuk, Pismo wojewody opolskiego Kazimierza Dzierżana do Ordynariusza Diecezji Opolskiej ks. bp. Alfonsa Nosola z dnia 9 maja 1988 r.

<sup>59</sup> Ibid., Pismo wojewody opolskiego Kazimierza Dzierżana do Sufragana Diecezji Opolskiej ks. bp. Antoniego Adamiuka z dnia 18 czerwca 1989 r.

W swoim testamencie napisał, że wszystkie rzeczy osobiste przekazuje do Schroniska św. Brata Alberta. Prosił, aby pogrzeb był skromny, a jego ciało złożono na Górze Św. Anny. Biskup żył bardzo skromnie, więc nie pozostawił po sobie żadnego majątku.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczęły się 27 stycznia 2000 r. w kościele św. Sebastiana w Opolu nieszpornami poprowadzonymi przez ks. Joachima Walaszka. Teresa Sienkiewicz - Miś i Andrzej Kerner pisali: *"Nazajutrz, 28 stycznia, ks. Hubert Sklorz przewodniczył modlitwie różańcowej odmawianej przy zmarłym wystawionym w kościele św. Sebastiana. Po niej rozpoczęła się ceremonia eksporty do katedry, której przewodniczył arcybiskup Alfons Nosol. W procesji uczestniczyły poczty sztandarowe, księża, siostry zakonne, biskupi, klerycy Wyższego Seminarium Duchownego, rodzina zmarłego i liczne rzesze wiernych. Śpiew idących i dźwięk katedralnych dzwonów towarzyszył zmarłemu w ostatniej drodze do katedry. Trumnę nieśli klerycy WSD w Opolu"<sup>60</sup>.*

W katedrze mszy św. przewodniczył kardynał Henryk Gulbinowicz, a koncelebrowali: abp ordynariusz polski Alfons Nossol, bp ordynariusz diecezji legnickiej Tadeusz Rybak, bp Jan Bagiński, bp Jan Kopiec, bp Jacek Jezierski z Olsztyna, bp Gerard Kusz z Gliwic, bp Jan Szkodoń z Krakowa, bp Janusz Zimniak z Bielska - Białej, bp Antoni Długosz z Częstochowy, bp Jan Tyrawa z Wrocławia. Ponadto w uroczystości pogrzebowej wzięli udział licznie zebrani wierni z różnych zakątków Polski oraz Kresów, przedstawiciele władz wojewódzkich i samorządowych Opolszczyzny, delegacje zakładów pracy, delegacje szkół podstawowych i średnich, uczelni oraz środowisk kulturalno - naukowych. Byli też i harcerze, zawsze mu wierni, z którymi współpracował i nauczał ich w duchu polskiego patriotyzmu. Krzewił wśród nich najcenniejsze postawy oparte na ludzkiej życzliwości i miłości do bliźniego.

Po wysłuchaniu kazań ogłoszonych przez abp. A. Nossola i kardynała H. Gulbinowicza, bp Jan Kopiec odczytał telegram kondolencyjny od nuncjusza apostolskiego abpa Józefa Kowalczyka i od prymasa Polski Józefa Glempa. Przekazał też słowa pamięci o zmarłym od Jana Pawła II. Następnie wojewoda polski Adam Pęziół przeczytał telegram kondolencyjny od premiera Jerzego Buzka.

Po zakończeniu uroczystości pogrzebowych w opolskiej katedrze Podwyższenia Krzyża Świętego trumnę ze zwłokami bp. A. Adamiuka wynieśli z kościoła opolscy klerycy.

Zgodnie z wolą zmarłego ciało jego miało być pochowane na Górze Św. Anny. Uroczystość pogrzebowa rozpoczęła się w bazylice świętej Anny po godzinie 13.30. Mszy żałobnej przewodniczył abp Damian Zimoń, metropolita górnośląski. Koncelebrantami byli: abp Nossol oraz biskupi: Bagiński, Kopiec, Kusz, Wilski, Fortuniak i Pękalski. Po ogłoszonej homilii przez abp. D. Zimonia oraz kilku refleksji abp. A. Nossola odczytano na zakończenie list pożegnalny od przewodniczącego NSZZ Solidarność i Solidarności Śląska Opolskiego.

Biskupa Antoniego Adamiuka pochowano na cmentarzu u podnóża bazyliki świętej Anny, między grobami franciszkanów.

Po śmierci biskupa Antoniego Adamiuka w naszej gminie powstały miejsca i tablice upamiętniające Jego postać: Szpital Powiatowy im. bpa A. Adamiuka, tablica na placu bpa A. Adamiuka przed klasztorem oo. Franciszkanów (foto str. 13), tablica w kościele parafialnym, w Liceum Ogólnokształcącym, w Braciszowie.

*dr Arkadiusz Szymczyzna*

*fot. ze zbiorów KH, Z.E. Przybyła, J. Wac*

---

<sup>60</sup> WUDO 2000/3, s. 153 - 154.



W TYM KOŚCIELE W LATACH 1945 - 1961  
SPRAWOWAŁ SAKRAMENTY ŚWIĘTE I GŁOSIŁ SŁOWO BOŻE

# ks. ANTONI ADAMIUK

(1913 - 2000)

PÓZNIJSZY BISKUP POMOCNICZY DIECEZJI OPOLSKIEJ  
SYN KRESÓW WŚCHODNICH, WIELKI PATRIOTA, OBRONCA PRZEŚLADOWANYCH,  
ROZMIĘLOWANY W KULTURZE POLSKIEJ, PRZYJACIEL MŁODZIEŻY,  
WIELKI MIŁOŚNIK ZIEMI I SPOŁECZNOŚCI GŁUBCZYCKIEJ,  
WSPÓŁORGANIZATOR I KATECHETA LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCEGO W GŁUBCZYCACH.

WIECZNE ODPOCZYWANIE RACZ MU DAĆ PANIE

FUNDACJA PARAFII GŁUBCZYCE, 2000r.,

*fol. J. Wac*



PARK  
 IM. KS. BISKUPA  
**ANTONIEGO ADAMIUKA,**  
 OTWARTY 13 MAJA 2001,  
 NA PAMIĄTKĘ 238 DZIECI  
 URODZONYCH W GMINIE  
 GŁUBCZYCE  
 W ROKU JUBILEUSZU AD 2000  
 „Chrystus wczoraj, dziś,  
 ten sam na wieki” Hebr. 13,8



FINIS CORONA OPUS  
 W 50-tą rocznicę matury naszym kochanym wychowawcom:  
 BRONISŁAWIE ADAMSKIEJ, CECYLII CZOPENKO,  
 ks. biskupowi ANTONIEMU ADAMIUKOWI  
 oraz zmarłym kolegom wdzięczni na zawsze -  
 "Gałgany", matura 1952 r.

*fot. J. Wac*